

rolinie, księżniczce Legnicy, Brzegu i Wołowa, „siostrze ostatniego Piasta“.

Całe wydawnictwo jest wyrazem działalności nacjonalistycznych i rewizjonistycznych kół katolickich w Niemczech zachodnich. Nie wdając się w omawianie poszczególnych artykułów wystarczy tu dla scharakteryzowania ogólnego nastawienia pisma dać pewną próbkę tego, do czego jest ono zdolne. Taką próbkę polityczno-naukowej tendencji — trudno nazwać to „metodą“, choć niewątpliwie jest w tym wiele metody — całego wydawnictwa dają nam niemieckie przekłady starodawnych łacińskich hymnów do św. Jadwigi, zamieszczone w t. VIII, opracowane przez dr Harald Maschka.

Próbki tych przekładów — i brzmienie polskie obu tekstów — podajemy poniżej: „Dux Adwignis gloriosa Ducatus Poloniae“ (Jadwiga, sławna księżna Księstwa Polskiego) — „Herzogin mit Ruhm beladen, Hedwig, Fürstin gross und gut“ (okryta sławą księżna, Jadwiga, księżna wielka i dobra).

„Laetetur Polonia“ (Niechaj raduje się Polska) — „Und es freue sich das Land“ (niechaj raduje się kraj).

Na s. 36:

„Crebris pollet Polonia“ (Polska cieszy się obfitością) — „Reich ist unsres Ostens Land“ (bogaty jest kraj naszego Wschodu).

Na s. 38:

„Gaude, felix Polonia“ (raduj się, szczęśliwa Polsko) — „Nun freu dich, glücklichen Piastenland“ (teraz ciesz się, szczęśliwy kraju Piastów).

„Claro duci Poloniae copulatur...“ (poślubiona zostaje sławnemu księciu Polski) — „Dem Herzog ward sie auserwählt“ (padł na nią wybór księcia).

Na s. 40:

„Huius genitrix — Est Germania — Eius alitrix — Est Polonia“ (Zrodziła ją Germania, żywi ją Polska) — „Deren Gebärerin — Das deutsche Land — Deren Ernährerin — Das Piastenland“ (zrodził ją kraj niemiecki, żywi ją kraj Piastów).

W trzech innych wypadkach, na s. 38, 40 i 42, tłumacz oddał „Polonia“ przez „Polenland“ (Polska — kraj Polaków),

zachował Polaków w tekście (Poloni — Polen) i zgodził się na to aby ksiązkę Polski — „dux Poloniae“ był jednak „władcą Polaków“ (der Polen Herrn).

Dr Joseph Gottschalk z Fuldy prowadzi nas we wstępie do takiego tłumaczenia, wyjaśniając mozolnie, że ... w sto lat po śmierci św. Jadwigi Śląsk został „odłączony od Polski pod względem prawnopaństwowym“, do czego miała jakoby doprowadzić „popierana przez wszystkich Piastów śląskich, przez biskupów wrocławskich, magnatów śląskich i klasztor“ kolonizacja, czy też, jak ją nazywa, „ponowne zasiedlenie Śląska Niemcami. Albowiem mniej więcej do r. 400 n. e. wschodni Germanowie, z nich na ostatku Wandalowie, dzierżyli ten kraj“. Piszący uprzedza nas jednak, że Śląsk nazywano nadal ziemią polską, że pod koniec epoki feudalnej nawet i kuria rzymska uważała Śląsk, należący pod względem kościelnym do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, za „Polskę“ — i że Henryk Brodaty, długoletni władca Wielkopolski, oraz księstw krakowskiego i sandomierskiego, tytułował się księciem Polski, który to tytuł przechodził na małżonkę. W świetle własnych słów piszącego św. Jadwiga była przeto księżną Polski i zdumiewać nas musi następujące objaśnienie końcowe dra Gottschalka:

„Ażeby wyrażenie »Polonia« przy wydruku poszczególnych hymnów nie zostało fałszywie zrozumiane lub nadużyte (podkreślenie AJK), lecz oddawało to, co miało oznaczać współcześnie, użyto w przekładzie niemieckim wyrażenia »kraj, kraj Piastów« (*Land, Piastenland*)“.

Sapienti sat.

A. J. Kamiński

Czasopismo
Prawno-Historyczne
Tom VI, 1 Warszawa 1954

Przypadająca w roku bieżącym pięćsetna rocznica inkorporacji Prus do Polski stała się bodźcem do podjęcia w różnych gałęziach nauk historycznych na

szeroką skalę zakrojonych prac badawczych, zmierzających do możliwie najgłębszego wyświetlenia tła, przebiegu i skutków tego zdarzenia. Wydany świeżo tom Czasopisma Prawno-Historycznego, poświęcony tej rocznicy, w przeważającej części zawiera artykuły, związane z problematyką prawnych stosunków polsko-pomorskich i polsko-pruskich.

Na wstępie A. Vetulani w syntetycznym artykule pt. „Prawny stosunek Prus Książęcych do Polski (1466—1657)“ analizuje postanowienia układu toruńskiego, stając zdecydowanie na stanowisku lennego charakteru stosunków między Prusami Książęcymi a Polską. Konsekwentna polityka polska, zmierzająca do zabezpieczenia zwierzchnich praw króla polskiego w stosunku do Prus Książęcych załamała się z chwilą dopuszczenia przez Zygmunta III elektorów brandenburskich do sukcesji na lennie pruskim. Krok ten autor ocenia jako podstawowy błąd polityki polskiej, którego bezpośrednim następstwem w kilkadziesiąt lat później było anulowanie traktatem welawsko-bydgoskim zwierzchnich praw polskich nad Prusami.

Zagadnienie stosunków między Polską a Gdańskiem zostało poruszone w dwu artykułach. W pierwszym z nich pt. „Przywileje Gdańska z okresu wojny 13-letniej na tle przywilejów niektórych miast bałtyckich“ E. Cieślak analizuje wielokrotnie już omawianą grupę przywilejów uzyskanych przez Gdańsk od Kazimierza Jagiellończyka w latach 1454—1477. W przeciwieństwie do dotychczasowych opracowań autor rozpatruje wspomniane akty prawne na szerokim tle porównawczym, zestawiając je z przywilejami trzech innych produkcyjnych ośrodków handlowych na Bałtyku, a mianowicie z Lubeką, Strzałowem i Szczecinem. Również sposób omówienia odbiegł od dotychczas stosowanych wzorów, gdyż wytyczną autora jest rzeczowe ujęcie treści, a nie chronologiczne przedstawienie poszczególnych aktów prawnych. Kolejno poruszone zostały zagadnienia uprawnień prawnych i gospodar-

czych, zwierzchnictwa feudalnego nad miastem, sprawa terytorium i posiadłości miasta, sprawy morskie, przywileje mennicze i stanowisko omawianych miast w ramach państwowej organizacji feudalnej. Zastosowanie metody marksistowskiej pozwoliło autorowi na wyrowadzenie ciekawych i nowych wniosków, odbiegających znacznie od dotychczasowego ujęcia zarówno w historiografii polskiej, jak i niemieckiej. Analiza bowiem porównawcza pozwoliła autorowi wykazać niesłuszność utartego twierdzenia o jakiejś wyjątkowej niezależności Gdańska od króla polskiego, o nikłym zabezpieczeniu praw i interesów polskich na terenie Gdańska. Okazuje się, że na omawianym stopniu rozwoju stosunków feudalnych, charakteryzujących się znacznym wzrostem siły ekonomicznej miast, daleko posunięty stopień niezależności miasta od zwierzchnika feudalnego i stała dążność do zwiększania tej niezależności była zjawiskiem powszechnym. Autor wykazał nawet na podstawie przytoczonego materiału źródłowego, że stopień zależności Gdańska od panującego był silniejszy aniżeli analogiczna zależność Lubeki czy Strzałowa.

M. Biskup w drugim dotyczącym tego zagadnienia artykule pt. „Starostowie — burgrabowie gdańscy w latach 1457—1506“ omawia niemal nietknięty w historiografii problem funkcji i kompetencji urzędników królewskich w Gdańsku w pierwszym okresie ich działalności. Autor wykazuje szybki upadek znaczenia i roli tych urzędników, co znalazło swój wyraz także w ostatecznym zastąpieniu po r. 1497 terminu „starosta“ przez „burgrabia“. Przyczyn tego stanu rzeczy autor dopatruje się we wzroście siły gospodarczej Gdańska po wojnie trzynastoletniej, co umożliwiło miastu uniezależnienie się od króla i odgrywanie samodzielnej roli.

Zagadnienie walk klasowych w Gdańsku w XVI w. zostało poruszone przez T. Cieślaka w artykule pt. „Postulaty rewolty pospólstwa gdańskiego w r. 1525“. Autor, w przeciwieństwie do dotychczasowych opracowań historiograficznych,

omawia podłoże rozruchów na szerokim tle porównawczym, opisując rewolty w miastach nadbałtyckich w początku XVI w. Ukazanie rewolty gdańskiej w powiązaniu z podobnymi wypadkami, zaszły gdzie indziej, tudzież analiza układu sił społecznych w Gdańsku z wykazaniem licznych przejawów niezadowolenia pospólstwa z rządów patrycjatu w okresie poprzedzającym r. 1525, pozwoliły autorowi przeciwstawić się dotychczasowym idealistycznym poglądom, które wysuwały na plan pierwszy podłoże religijne, negując zupełnie lub osłabiając społeczny i klasowy charakter tego ruchu. Przy omawianiu poszczególnych postulatów pospólstwa autor dostrzega pewien wpływ walk klasowych rozgrywających się w tym czasie na terenie Niemiec, co znalazło swój wyraz w podobnych sformułowaniach niektórych postulatów. Przestrzega jednak przed próbą wysnuwania z tego szerszych wniosków, podkreślając, że istniejący wówczas partykularyzm w życiu gospodarczym nie wytworzył możliwości powiązań o szerszym ponadpartykularnym zakresie. Marksistowskie założenia metodologiczne pozwoliły również autorowi na sprzeczanie poglądu o rzekomo demokratycznym charakterze zarządzeń wydanych przez Zygmunta Starego po stłumieniu buntu i ustalenie, że ich naczelną cechą było dążenie do restytucji dawnego porządku.

Artykuł S. Matysika pt. „Elias Konstantyn Schröder“ zapoznaje czytelnika z nie znaną na ogół postacią gdańskiego prawnika, jego życiem, działalnością i dziełem. W życiorysie tego wybitnego gdańszczanina, żyjącego w latach 1625—1680, autor podkreśla jego żywe i silne związki z polskim dworem królewskim. Zastanawiając się nad pytaniem, dlaczego, mimo posiadanych przywilejów królewskich, nie ukazało się jego dzieło pt. „Ius Publicum Dantiscanum“, będące pierwszą próbą zebrania i usystematyzowania prawa gdańskiego, oraz nad przyczynami niechęci „a nawet wrogości okazywanej mu przez współobywateli — autor widzi przyczyny tego w silnych

związkach łączących Schrödera z Polską i w stałym akcentowaniu przez niego zależności Gdańska od korony. Porównanie pracy Schrödera z późniejszymi, poświęconymi prawu gdańskiemu Jana Ernesta van der Lindego¹ i Gotfryda Lengnicha², wykazuje większą — jak stwierdza autor — jej wartość nad pozostałymi i potwierdza tezę, że główną przyczyną dyskryminacji Schrödera była jego propolska i prokrólewska orientacja. Okazuje się bowiem, że pod zręcznymi zwrotami wytrawnych prawników Lindego i Lengnicha znikła lub zatarta została w ich pracach zależność Gdańska od korony, tak silnie akcentowana przez Schrödera.

Cennym przyczynkiem do poznania genezy projektu kodyfikacyjnego Macieja Sliwnickiego jest artykuł J. Dworzackowej. Autorka na podstawie odnalezionych materiałów w recesach sejmikowych Prus Królewskich w Archiwum Państwowym w Gdańsku przesuwając datę powstania projektu na r. 1522. Artykuł rzuca zarazem nowe światło na sam projekt kodyfikacyjny i jego autora, ukazując nie znaną dotychczas próbę przeszczerzenia tego projektu na teren Prus.

Wśród artykułów nie związanych z główną tematyką omawianego tu numeru Czasopisma na czoło wysuwa się artykuł F. Ryszki, omawiający przywileje kapitału zagranicznego w Polsce burżuazyjno-obszarniczej. Wypełnia on jedną z wielu luk istniejących w badaniach, które dotyczą polityki rządów sanacyjnych. Wartość artykułu podnosi fakt wykorzystania przez autora prawie zupełnie nie znanych materiałów archiwalnych. Omawia on wszechstronnie ekspansję kapitału zagranicznego na terenie Polski, podkreślając w szczególności rolę kapitału amerykańskiego. Na podstawie analizy norm zawartych w różnych typach umów i aktów prawnych autor dochodzi do wniosku, że koncesje udzielane obcym kapitalistom prowadziły do

¹ Ius Publicum Civitatis Gedanensis, napisana krótko przed r. 1693.

² Ius Publicum Civitatis Gedanensis, napisana w r. 1769, wydana dopiero w r. 1900.

ograniczenia suwerenności państwowej.

W innej rozprawie Z. Radwański i J. Wąsicki starają się ustalić charakter pruskiego prawa krajowego wprowadzonego na ziemi polskie. Przeprowadzona przez autorów analiza — podstawowej w każdym społeczeństwie klasowym instytucji, a mianowicie — prawa własności w ujęciu kodeksu pruskiego, wykazała, że kodyfikacja ta miała charakter na wskroś feudalny. Pozwoliło to na sprostowanie poglądu reakcyjnej nauki niemieckiej, próbującej udowodnić, że wprowadzenie na ziemi polskie pruskiego prawa krajowego oznaczało postęp w zakresie stosunków społecznych. Okazuje się bowiem rzeczą niewątpliwą, że w porównaniu z postępowymi reformami zapoczątkowanymi przez sejm czteroletni wprowadzenie pruskiego prawa krajowego oznaczało regresję.

Przekształceniem praw chłopów do ziemi na Górnym Śląsku w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. zajął się K. Orzechowski. Proces stopniowego przekształcania praw chłopskich do ziemi jest, zdaniem autora, klasycznym przykładem „pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu w rolnictwie”. Autor wykazuje

jednocześnie, że w początkowym okresie rozwój wypadków na Śląsku odbiegł nieco od wzorów pruskich, zbliżając się w pewnych momentach do francuskiej (rewolucyjnej) drogi rozwoju kapitalizmu.

Śladem tego są popularne w okresie chłopskich ruchów rewolucyjnych końca XVIII i początku XIX w. hasła zniszczenia wielkiej własności ziemskiej. Ponownie odżyły one w czasie wiosny ludów. Brak poparcia buntów chłopskich ze strony miast śląskich spowodowało, zdaniem autora, ostateczne zwycięstwo „pruskiej drogi rozwoju”.

A. Vetulani w końcowym artykule omawianego tu tomu Czasopisma Prawno-Historycznego zwraca uwagę na znaczenie odnalezionego wyciągu z dekretu Gracjana w rękopisie gdańskim z XII w. Odnaleziony rękopis posiada, zdaniem autora, dużą wartość naukową, gdyż rzuca nowe światło na czas i okoliczności powstania tego zabytku prawa kanonicznego. Tom zamyka szereg recenzji i obfita kronika naukowa.

Andrzej Wędzki